OGAR zwie się OGAREM, gdyż jak żaden OGARNĄĆ SIĘ potrafi

Etymologia ludowa to określenie zjawiska polegającego na przedstawianiu domniemanego pochodzenia jednych wyrazów od drugich, opartego na przypadkowym podobieństwie brzmienia tych wyrazów lub na innych przypadkowych skojarzeniach, i dodawaniu do owego wywodu pseudonaukowego uzasadnienia. Etymologia ludowa bywała z powodzeniem wykorzystywana w literaturze, z zamiłowaniem oddawali się jej nasi wielcy romantycy, zwłaszcza Juliusz Słowacki. Znakomitym przykładem niezwykle trafnego wykorzystania skojarzeń brzmieniowych może być znany wszystkim dzieciom dużym i małym wierszyk „Figielek” Juliana Tuwima: Raz się komar z komarem przekomarzać zaczął, Mówiąc, że widział raki, co się winkiem raczą. Cietrzew się zacietrzewił, słysząc takie słowa, Sęp zasępił się strasznie, osowiała sowa, Kura dała drapaka, że aż się kurzyło, Zając zajęczał smętnie, kurczę się skurczyło. Kozioł fiknął koziołka, słoń się cały słaniał, Baran się rozindyczył, a indyk zbaraniał.